

# KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek,  
Dnia 12 (24) Października 1859 Roku.

N<sup>o</sup> 282.

Jutro, ŚŚ. Kryspa i Kryspianina MM.

**NAJJAŚNIEJSZY CESARZ I KRÓL JMC.** po przybyciu onegdaj do Skierniewic i po odbyciu tamże łowów, wieczorem tegoż dnia udał się za granicę.

Jutro Roczniak Urodzin J. C. W. **WIELKIEGO XIĘCIA MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA.**

Wczoraj w Kościele **XX. Pijarów**, w czasie Summy, wykonana została na chórze przez Panią **Leskiewicz**, religijna elegja otworu P. **Müllera**, o której wspominaliśmy już poprzednio.

Wczoraj w Kościele **XX. Augustjanów**, Amatorów muzyki liczenie zebrani, wykonali nową Mszę kompozycji Karola **Kempera**, po Benedykty, Hymn na 4 ry głosy bez organu, **Donizettiego**.

J.W. Generał-Adjutant **Bélandcourt**, i z Orszaku JEGO **CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOSCI**, Generał-Major **Kreutz**, Hrabia **Lambert**, oraz Fligel-Adjutantci Pułkownicy: **Xiąże Golicyn, Potapów**, i Rotmistrz **Rejtern**, powrócili z Granicy.

J.W. Generał-Lejtnant **Abramowicz**, wrócił ze Skierniewic.

Dowódca 2go Korpusu Armji J.W. Generał-Lejtnant **Liprandt**, wyjechał do Kamieńca Podolskiego.

**Główna Kassa Oszczędności.**— W tygodniu upłynionym do dnia 11/23 Października r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 100; na które, tudzież na dawniejsze, w 403 wnioskach, złożono rs. 9,100 kop. 35. Na zadanie 128 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bież. rs. 47 k. 30 1/2), rs. 4,693 k. 89 1/2, i umorzono książeczek oszczędności 49. Przeło Uczestników 14,615, posiada kapitał rs. 762,865 kop. 98 1/2.

Jutro w Kościele **XX. Karmelitów** na Kraków-Przedmieściu o godz. 8ej rano, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo za dusze Sióstr Bractwa Świętej Teresy Paniny.

D. 21 z. m. w Gub. Podolskiej w Adam polu, zgasła dożywszy patriarchalnego wieku lat 92ch, Franciszka z Kornełowskich **Trzeciakowa**, Kasztelanica w Owrućka. Życie jej ciche, nie wychodzące za obręb domowych obowiązków Pani, Żony, Matki, Babki, Prababki, lecz pełne cnót Chrześcijańskich, pracy, poświęcenia i miłości, może być brane za przykład godny naśladowania, zawsze i wszędzie, tembardziej w epoce w której cnoty naddziałają naszym coraz rzadszemu się stają. Liczne grono krewnych, Przyjaciół i Znajomych, oddało ostatnią posługę zwłokom s. p. **Franciszki** w d. 26 tegoż miesiąca w Staro-Sieniawskim Parafjalnym Kościele.

**Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności**, utrzymywało w miesiącu Wrześniu r. b. w Domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojey płci 298, których koszt żywienia wynosił rs. 559 k. 54. Sierot obojey płci 169, a koszt żywienia tychże rs. 304 k. 63. Do siedmiu Sal Ochrony uczęszczało z przecięcia dziennie dzieci obojey płci 443, których utrzymanie kosztowało rs. 169 k. 58. W Za-

kładzie Niemowląt było z przecięcia dziennie dzieci obojey płci 20, których utrzymanie kosztowało rs. 9 kop. 80 1/2. Na obiadach 5cio-groszowych zwanych, dziennie osób 77; z tych na koszt JO. Xięcia **Namiestnika** osób 34, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 128 kop. 59 1/2. Na zupełną Rumfordzką uczęszczało z przecięcia dziennie osób 108, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 71 kop. 91. Ubogim na miasteczko udzielało Towarzystwo wsparcie następujące: pieniężne stałe od kop. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 52; razem rs. 55 kop. 20. Jednorazowy zasiłek od rs. 1 kop. 50 do rs. 6, osobom 43; razem rs. 87. Takież zasiłek w kwotach od rs. 2 do rs. 3, osobom 5; razem rs. 12. W lekarstwach udzielono wsparcie osobom 223. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,440, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1,244 kop. 16. W ciągu miesiąca Września r. b. w Instytucie Warsz.: Tow. Dobroczynności zmarli ubodzy: Józ. **Popławski** lat 67; Teodor **Ogonowski** lat 75; Tekla **Koszerkiewicz** lat 59; Albertyna **Hertel** lat 59. Niezacy. Prezes Administracji Ogólnej Towarzystwa, Rz. Radea Stanu, P. **Lubiński**. Członek Sekretarz Towarzi, Karol **Jeziorański**.

Uprasza się szanowne osoby, które przyjęły udział w wykonaniu Dzwonu **Schillera**, a mianowicie te, które już poprzednio odbyły próby, jako to: sopran, tenor, alt i bass, ażeby dziś po południu, o godzinie w pół do 5tej punktualnie do lokalu Nowej Resursy, dla dalszej próby przybyć raczyły.

Uroczystość na cześć **Schillera**, Setną rocznicą dnia urodzin Fryderyka **Schillera**, obchodzić się będzie d. 10 Listopada w Warszawie. **Schiller**, ten Xiąże Niemieckich Poetów, chociaż wyłącznie do Niemiec należy, ale w ogóle do całej ludzkości. Odmalował on prawdę i życie wszelkiego wieku, najtajniejszych chwytając sprężyny, z tak trafnem i silnem jasnowidzeniem, że nieśmiertelne jego dzieła, na wszystkich świata cywilizowanego języki, przechodzą jako spaścizna na całym okręgu ziemi, od pokolenia do pokolenia. Pochwalne pienia na cześć **Schillera** d. 10 Listop.; znajdują odgłos harmonijny we wszystkich krajach, dokąd imię jego dosięgło; żeby zaś silnie i godnie wielkiej i pięknej uroczystości wszechnarodowej, w tymże dniu tu u nas także obchodzonej, odpowiedziały, Komitet na ten cel ustanowiony, ma zaszczyt wezwać mieszkańców tego kraju do współudziału i ofiary, którą na wezwaniach komunikowanych przez Członków Komitetu, albo w księgarni P. **Friedleina** zapisać raczą. Pozostały z wydatków fundusz, przeznaczonym będzie na cel odpowiedni tej uroczystości, o czem Publiczność w swym czasie uwiadomiona będzie. Przełożeni Komitetu: A. **Kruza**, P. **Stender**, C. **Pelzel**, Sekretarz. Program tymczasowy: 1) Uwertura jubileuszowa K. M. **Weber**; 2) Mowa w języku niemieckim o życiu, dziełach i znaczeniu **Schillera** dla literatury powszechnej i niemieckiej; 3) Intermezo muzyczne; 4) Mowa w języku polskim o wpływie **Schillera** na literaturę polską; 5)



Dzwon *Schillera*, kompozycji *Romberga*, wykonany przez amatorów muzyki, pod kierunkiem P. *Noch*; 6) Deklamacja niemiecka poezji *Schillera*; 7) Intermezzo muzyczne; 8) Deklamacja tłumaczenia *Schillera* w języku polskim; 9) Kantata uroczysta kompozycji P. *Noch*.

Zaonegdaj odbyło się drugie posiedzenie w Nowej Rurskiej, Komitetu zajmującego się urządzeniem obchodu uroczystości na uczczenie, w d. 10 Listopada stoletniego jubileuszu *Schillera*. Między innemi znany Pisarz i Redaktor *Gazety Codziennej* J. I. *Kraszewski*, przyjął na siebie napisanie na tę uroczystość rozprawy o wpływie *Schillera* na literaturę polską. Bilety wejścia już są gotowe i sprzedają się po rs. 1 u P. R. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej. Wszelkie nadatki przyjęte zostaną.

Znany Artysta i utalentowany Poeta Jan *Checiński*, Autor komedji *Szlachectwa duszy*, i poematów ludowych: *Anioła i Czarta*, *Jalmużny*, obdarza nas nowemi tworem p. t. *Poemata i Strofy*, które opuszczają prasę staraniem i nakładem księgarni P. Alex. *Nowoleckiego*, wydawcy pierwszych 2ch poematów. Tenże wydawca wkrótce przysłuży się jeszcze, czytającej Publiczności przekładem R. *Zmorskiego*, p. t. *Lazarica*, ustepty z dziejów pieśni Serbskich, po wyjściu czego, nie omieszkamy obszerniejsze dać naszym Czytelnikom sprawozdanie o tych 2ch publikacjach.

Wczoraj po raz pierwszy, utworzoną została jatka miejska przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu *Rzymskiego*. Wielu mieszkańców korzystało chętnie z tak ważnej wygody dla tej okolicy.

Wczoraj przed wieczorem nad brzegiem Wisły, siedział rybak staruszek, i zapuściwszy podrywkę (sieć na drażku) w wodę, oczekiwał, ażali jaka rybka nie wpadnie, dla zasilenia żony i dzieci. W chwili przeto gdy miał windować w górę podrywkę, uczuł drżenie sieci odbite w drażku i niezwykle ciężar. Sądząc w pierwszej chwili, że zaczepił okami sieci o jaką zawadę, i bojąc się wystawić na szwank ów jedyny przyrząd zarobkowania, zaczął z wolna spławiać podrywkę na wodę i wolniej jeszcze windować ją w górę. Tym czasem sieć drżała i ciągnęła się coraz bardziej do gruntu. Staruszek oparłszy na widełkach drażek, który ugiął się pod ciężarem sieci, nie przestawał naciskać ale zawsze ostrożnie, dla wydobycia jej na wierzch wody. Przy samym wszakże spławie na powierzchnię, zakipiało coś w sieci, drażek się zatrząsł, i w obec przypatrujących się tej scenie ciekawych, spłynął ogromnej wielkości szczupak, i dał nura w Wisłę. Był to bolesny cios dla biednego rybaka, bo z utratą owego szczupaka, utracił przynajmniej kilka-dniowe opędzenie potrzeb swej rodziny. Z prawdziwą boleścią opowiadał widzom, że od czasu jak się trudni rybaczką podrywkową, nigdy jeszcze nie miał tak wielkiego szczęścia i nieszcześcia zarazem, i że nie byłby mu dozwolił uciec, gdyby był przewidział, że tak olbrzymiej wielkości i tak bystrego rozumu ryba, może wpaść w sieć podrywkową. Obecni widze, dla ukojenia staruszka, złożyli składkę, która przynajmniej choć w części osłodziła mu owo zmartwienie.

Zajmowany przez Pana *Loursa*, lokal na cukiernię (w gmachu teatralnym pod filarami, został w zupełności

odświeżony, i dziś nadwyzczaj elegancko i gustownie wygląda. Pokazuje się, że P. *Loursowi* nietylko idzie o wzięcie z powodu wyrobów, jakie z tej cukierni wychodzą, a które już ustaliły temu zakładowi renomę, ale także i o wykwalifikację w lokalu, tyle pożądaną w dzisiejszych czasach.

Jednym z piękniejszych i prawdziwie przyozdabiających miasto domów, jest posesja, na rogu ulicy *Sienniej* i *Marszałkowskiej*, będąca dziś własnością W. *Mogilewskiego*. Niejeden z przechodniów mimowolnie zatrzymuje się dla podziwiania jej eleganckiej powierzchowności, i tak jak to mówią smacznej struktury, która prawdziwie zaszczyt przynosi Budowniczemu, z wystawieniem takowej a Właścicielowi z tak przykładowego utrzymania.

Wczoraj po raz pierwszy przedstawiono nową komedję w 3ch aktach *Stanisława Bogusławskiego*, p. t. *Tak się dzieje* czyli *Życie nad stan*. Jest to jedna z komedji przedstawionych na pierwszy konkurs p. n. *Starzyńskiego*, i która projektowana była do accessitu, lecz z powodu jak wiadomo, nieprzyjścia do skutku, premium nie mogła takowego pozyskać. Autor wziąwszy za treść wypadki dość częste w świecie, jakimi są: życie nad stan, odwzorował je z wrodzonym mu dramatycznym talentem w osobach *Edwarda* i żony jego *Adeli* (Pani *Świeżewski* i Panna *Palińska*), a chcąc odmalować wdzieranie się do wyższego stanu, bez żadnych praw do tego jak tylko jedynie z prawa nabytego lichwiarstwem, z całą zręcznością uosobił podobne figury w osobach *Rypsowej* (Pani *Mazurowska*) i jej pocieszycielki *Celinie* (Pani *Bakalowiec*). Obok tego występuje tu moralista, typ starych Hrabów (*Żółkowski*), *Wacław* dostrzegający we wszystkim kwestje moralne (*Pan Bodurkiewicz*), a na koniec prawdziwy lichwiarz *Morging* (*Pan Panczykowski*). Jak zaś Autor wywiązał się z założonej przez siebie osnowy, dość było widzieć przyjęcie jakiego doznał wczoraj ta sztuka, zwłaszcza, że nie brakło jej na efektowych scenach, jak w akcie 2gim *Edwarda* z *Morgingiem*, lub w 3cim *Rypsowej* z Hrabą *Henrykiem* i t. p. Dajmy tu jeszcze wrodzonemu Autorowi dowcip, który chwilą odbłyskał w komedji, wywołując zadowolenie słuchaczy, i tę gładkość potoczystego i płynnego wiersza, a będziemy mieli wyobrażenie o całości utworu, który niejednokrotnie bawic będzie Publiczność i wywoływać podobne jak wczoraj oklaski. To samo powie dzieć możemy i co do wywiązania się ze swego zadania wszystkich bez wyjątku Artystów, a szczególnie *Pana Żółkowskiego* jako Hrabiego i *Pana Panczykowskiego* jako Lichwiarza. Na dowód swego zadowolenia Publiczność zaszczyliła przywołaniem Autora (*St. Bogusławskiego*), oraz i Artystów, z których przywołani zostali: Panna *Palińska* i *Pan Żółkowski* po 4-kroć, oraz PP: *Panczykowski*, *Bodurkiewicz* i *Świeżewski* 3-kroć.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Trubadur*, przywołani zostali: Pani *Quattrini* 6-kroć, Panna *Pirowska* 8-kroć, oraz PP: *Dabrski* 10-kroć, *Ziółkowski* 6-kroć i *Miller* 4-kroć.

Opera *Faworyta*, w której wystąpi po raz pierwszy Panna *Helena Zawisza*, daną będzie podobno już w przyszłą Sobotę.

Doktor *Med: Löwenglück*, powrócił z zagranicy.



Wczoraj licznie zebrano się w salonie Wiejskiej-Kamienicy w Dolinie Szwajcarskiej, gdzie muzyki pod kierunkiem Bacha, i Fuchsa, uprzyjemniały zebranym osobom chwilę.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do Warszawy, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czet: 4,323, pszenicy czet: 2,492, jęczmienia czetw: 1,403, owsa czet: 3,712, grochu czet: 268, gryki czet: 335, kaszy jęczmiennej czet: 209, maki żytniej czet: 438, pszennej czet: 517, kartofli czet: 3,120, siana fur 1,093, słomy fur 408.

W zeszły Piątek, na targach Warszawskich i Pragskich, płacono: żyta czetw: rs. 4 kop. 51, pszenicy kop. 81, kop. 9 1/2, gryki rs. 4 kopiejek: 6, owsa rs. 2 kop. 81, masła pud rs. 7 kop: 60, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 4 kop: 60, kartofli czet: rs. 1 k. 48.

Sprowadzono w dniu 21 b. m. na targ Pragski: z Cerdarii rasy stepowej sztuk 641, z Królestwa byprzy 896, cieląt 197, baranów 1,172; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 724, wieźów sztuk 21; z bydła stepowego wyprowadzono: do Nowogeorgiewska sztuk 38.

Onegdaj z rana, w cegielni Nro 2313 przy ulicy Dzikiej, do staroż. Arona Halberna należące, w dole postrzeżone zostały zwłoki utonionego Antoniego Marszałka, lat 39 liczącego, wyrobnika z tejże cegielni, który cierpiał już poprzednio obłąkanie i chorobę Sgo WALENTEGO, a który wyszedłszy jeszcze w zeszły Czwartek z fabryki, więcej nie wrócił.

ANGLIA. Londyn, 19go Października. — Xiąże Napoleon znajdował się wczoraj w Holyhead. Udał się on na pokład *Great-Eastern* i oglądał do południa blisko wielki ten okręt. Z Holyhead Xiąże popłynął do Liverpoolu. — Dziś po południu odbyła się rada ministerjalna w urzędowym mieszkaniu Lorda *Palmerston*, na Downing-Street. — Dzienniki zajmują się obecnie trądnie protestując przeciw wszelkiej kombinacji, któraby nie miała za podstawę uznania praw Włoskich. „Anglija, mówi dziennik ministerjalny, nie może i nie chce bywać udziału w żadnym kongresie, którego zasadą nie byłoby uznanie zupełne i bez zastrzeżeń praw Romanów i Toskańczyków, równie jak mieszkańców *Morbey* i *Parmy*.” Oświadczenie to jest zbyt stanowcze, żeby nie miało być upoważnione. (St: Anz: i Nord).

AUSTRIA. Ze Lwowa 13go b. m. — Wczorajsze coroczne posiedzenie publiczne Zakładu Naukowego imienia *Ossolinich*, zajął jak zwykle Zastępca Kuratora J.W. Hr: *Maurycy Działyński*. W przemowie swej wynurzył niezgastą pamięć i wdzięczność zakładu dla J. E. Hrabiego *Gołuchowskiego*, byłego Namiestnika Galicji, a szczególnego opiekuna i protektora Instytutu. Przy tej sposobności wyliczył z dziejów ubiegłych szereg znakomitych ziemiaków, co podobnież potęgą wyższych mi dobili się rozgłosu, wpływu i znaczenia. W dalszym toku poświęcił chlubne wspomnienie pośmiertne zgaśnięmu przedwcześnie. Urzędnikowi Zakładu *Felicjanowi*

*Lobeskiemu*, i przystąpił do zwyczajnego corocznego sprawozdania o stanie i wzroście Instytutu. Po J.W. Kuratorze zabrał głos Zastępca Dyrektora P. August *Bielowski*, i po kilku słowach wstępnych odczytał uczoną pracę pod napisem: „Żywot Sgo BRUNONA.” Następnie Zastępca Kustosza P. Xawery *Godebski*, wygłosił dłuższą rozprawę „O duchu czasu,” a na zakończenie odczytał nowo mianowany Zastępca Skryptora P. Dominik *Mieczkowski*, szkic historyczny o Hetmanie Karolu *Chodkiewiczu*. (Gazeta Lwowska).

AZJA. — Podług listów z Kochinchiny, Admirał *Rigault de Genowilly*, gotował się wraz z wojskami pod jego rozkazami zostającymi, a osłabionymi przez choroby i trudy wszelkiego rodzaju, tak, iż stały się niezdolnymi do dalszych działań, opuścić Turan i udać się do Chin. W każdym razie jednak zamiarem Admirała było, zatrzymać pozycję Saigun, dogodną do obrony i wyborną pod względem sanitarnym. Kontr-Admirał *Page*, jeszcze nie przybył do eskadry Kochinchijńskiej. (Ind: Bel:).

BELGJA. Bruksella, 19go Października. — Król *Leopold* dziś rano opuścił Koblencę, a po południu przybył do zamku Laeken. (Ind: Belge).

FRANCJA. Paryż, 19go Października. — Wiadomość o podpisaniu traktatu między Austrią i Francją, nie najlepsze wywarła wrażenie w Paryżu, zwłaszcza pomiędzy przyjaciółmi sprawy Włoskiej. Głównym powodem tego jest pomieszczenie w tym traktacie preliminarjów *Villafranca*. Co do dwóch drugich aktów pokoju, te wkrótce także podpisane będą, a przyspieszenie to przypisać należy widzeniu się Jenerała *Dabormida* z Cesarzem i Hr: *Walewskim*. — O ile słyhać, Cesarz miał ponownie zapewnić deputację Włoską, że żadna interwencja obca nie nastąpi, ale zarazem dał radę, iż interesem samej Toskanji jest, aby Wielki Xiąże został przywrócony. Rada ta była dana w następstwie traktatu z Austrią, a Hrabia *Walewski*, uprzedził nawet o niej deputację. Jenerał *Dabormida*, także został zawiadomiony o usposobieniach Rządu Francuzkiego w tym przedmiocie. — Dzienniki Angielskie, a szczególniej *Morning Post*, od kilku dni okazują coraz większe niezadowolenie tak z zasad traktatu pokoju, jako i z polityki, której się trzyma Cesarz Francuzów, od czasu konferencji w Biarritz. — Wielkie Mocarstwa nalegają o jak najprędze załatwienie kwestji Włoskiej. Liczne narady w Konstantynopolu Posłów Mocarstw, które podpisały traktat Paryżki, ich kroki względem Porty, wszystko to wskazuje groźne położenie Państwa *Ottomańskiego*. Aresztowanie przywódców i spółników świeżo odkrytego spisku, bynajmniej nie przeraziło obwinionych ani niezadowolonych, między którymi utworzył się spisek, i dla tego to depesze z Konstantynopola 12 b. m. datowane, przepowiadają nowe knowania. — Margr: *Pallavicino*, Pierwszy Minister Xieżnej *Parmy*, powołany do Paryża, przybył wczoraj i dziś widział się z Hr: *Walewskim*. (Nord, Ind: Bel:).

SERBJA. Belgrad, 13go Października. — Ogłoszona została odezwa Xiążęcia, stanowiąca, iż nadal wszyscy Obywatele Serbsey, bez różnicy religji i narodowości, mogą zarówno korzystać z zajmowania się wszelkiego rodzaju zatrudnieniami. Odezwa ta znosi wszel-



